

Mój stary to fanatyk Atarashii

Mój stary to fanatyk Atarashii. Pół mieszkania zajebane kartkami z projektami postaci najgorsze. Średnio raz w miesiącu ktoś przeczyta takie arcydzieło i musi jechać na onkologię. W swoim 22 letnim życiu już z 10 razy przeczytałem o tragicznej śmierci rodziców i miałem podejrzenie raka. Tydzień temu poszedłem na jakieś losowe badania to babka w recepcji jak mnie tylko zobaczyła to mi kazała czekać pod salą neurologiczną xD bo myślała, że znowu historia o rodzicach.

Druga połowa mieszkania zajebana Mistrzem Lochów, Światem Atarashii, Super Mędrcelem xD itp. Co tydzień ojciec czyta wszystkie posty w Bibliotece żeby nie wypaść z "formy". Byłem na tyle głupi, że nauczyłem go into Discord bo myślałem, że przestanie mi pierdolić o swoich postaciach jakie są każdy widzi, ale teraz nie dość, że dalej pierdoli, to jeszcze siedzi na tym chacie i kręci gównoburze z innymi pebefowcami o najlepsze klasy itd. Potrafi drzeć mordę do monitora albo wypierdolić klawiaturę za okno. Kiedyś ojciec mnie wkurwił to założyłem tam konto i go trolowałem pisząc do niego jakieś losowe głupoty typu Mistycy jedzą gówno xD Matka nie nadążała z tworzeniem Pierścieni Odnowy na uspokojenie. Aha, ma już na Ata rangę STRAŻNIKA i najebane 20 postów na fabule.

Jak ma wenę, to codziennie czyta nam swoje wypociny. Od jakichś pięciu lat pierdoli o immersji i każe nam się wczuwać podczas obiadów, jakbyśmy w jakiejś karczmie byli. Jak się ostatni raz dostałem na studia, to stary cały czas pierdolił, że to dlatego, że nabyłem od niego umiejętności pisarskie, ta kurwa, chyba do pisania scenariuszy klasy C

Co sobotę budzi ze swoim znajomym Mirkiem (xD) całą rodzinę o 4 w nocy bo gadają na discordzie, grają w kalambixy itp.

Przy jedzeniu zawsze pierdoli o forum i za każdym razem temat schodzi w końcu na łowców, ojciec sam się nakręca i dostaje strasznego bólu dupy durr są niezbalansowani tylko walczą zero fabu hurr, robi się przy tym cały czerwony i odchodzi od stołu klnąc i idzie czytać własne posty na 5k znaków żeby się uspokoić.

Gdybym mnie na długość ręki dopuścili do wszystkich pebefów w polsce to bym wziął i zapierdolił.

Jak któregoś razu, jeszcze w podbazie czy gimbazie, miałem urodziny to stary jako prezent wziął mnie do kompa i pokazywał swoje zjebane KP. Super prezent kurwo.

Wspomniałem, że ojciec ma kolegę Mirka xDxD, z którym siedzą na discordzie. Kiedyś towarzyszem sesji był hehe Avaarad. Człowiek o kształcie piłki z wąsem i 365 dni w roku online. Byli z moim ojcem prawie jak bracia, przychodził sam na wigilie do nas itd. Raz ojciec miał imieniny Av przyszedł na hehe kielicha. Najebali się i oczywiście cały czas gadali o postach i sesjach. Ja siedziałem u siebie w pokoju. W pewnym momencie zaczęli drzeć na siebie mordę, czy generalnie lepsi są Akolici czy łowcy.

>WEŻ MNIE NIE WKURWIAJ AVARAAD, WIDZIAŁEŚ TY OPRACOWANIE AKOLITÓW? FIREBALL ALBO NAWET JAKIŚ ICE BOLT I RĘKA UJEBANA!

>KURWA ISI ŁOWCY NA FORUM ROZPIERDALAJĄ KAŻDEGO FUNDAMENTALNIE PRZEZ SWOJE WRODZONE UMIEJĘTNOŚCI FIZYCZNE

>CO TY MI TU O ŁOWCACH PIERDOLISZ JAK LEDWO POSTA NA 3K ZNAKÓW POTRAFISZ NAPISAĆ ZE

STRAŻNIKA. AKOLITA TO JEST KRÓL ATA, JAK MĘDRZEC TO JEST KRÓL GÓWNA!

No i aż się zaczęli nakurwiać gównoburze na discordzie na strażniczym a reszta mg musiała ich rodzielać. Od tego czasu zupełnie zerwali kontakt. W zeszłym Av napisał, że odchodzi z forum i raczej już nie wróci do pisania. Stary na forum nic nie napisał, że pod nosem mamrotał

- I bardzo kurwa dobrze

Tak go za tego Akolitę znienawidził.

Wspominałem też o arcywrogu mojego starego czyli łowcach. Stali się oni kompletną obsesją ojca i jak np. na forum piszą o nowych zmianach, to stary zawsze mamrocze pod nosem, że powinni w końcu tych skurwysynów łowców zbalansować. Changelogi w ogóle przestał czytać bo się wkurwiał, że o łowcach ani chujowym balansie się nic nie mówi.

PS dajcie eter pls